



Operacja OUBZ w Kazachstanie

Anna Maria Dyner

5 stycznia br., w związku z masowymi protestami antyrządowymi, prezydent Kazachstanu zwrócił się o pomoc do Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ). Wszystkie państwa członkowskie odpowiedziały pozytywnie i Organizacja rozpoczęła pierwszą tego rodzaju misję. Dla Rosji miała ona istotne znaczenie polityczno-wojskowe i stanowiła okazję do zademonstrowania potencjału OUBZ do prowadzenia działań wojskowych na obszarze postsowieckim.

Do najważniejszych zadań powołanej w 1992 r. OUBZ, do której należą Armenia, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan, Rosja i Tadżykistan, należy przeciwdziałanie zagrożeniom i wyzwaniom dla bezpieczeństwa jej państw członkowskich, w tym terroryzmowi i ekstremizmowi. Organizacja działa na podstawie traktatu o bezpieczeństwie zbiorowym z 1992 r., którego art. 4. stwierdza, że agresja przeciw jednemu członkowi będzie postrzegana jako agresja przeciw wszystkim (*casus foederis*). Termin agresja jest przy tym definiowany (art. 2. traktatu) jako „zbrojny atak zagrażający bezpieczeństwu, stabilności, integralności terytorialnej i suwerenności” bez wskazania, że musi pochodzić z zewnątrz. Strategia bezpieczeństwa zbiorowego na lata 2016–2025 za strefę odpowiedzialności OUBZ uznaje terytoria państw członkowskich. Zgodnie z tym dokumentem najważniejszymi celami OUBZ są rozszerzenie współpracy politycznej i wojskowej państw członkowskich oraz ochrona przed zagrożeniami płynącymi z otoczenia (NATO nie jest bezpośrednio wymienione). Niezadeklarowanym, ale w praktyce głównym celem jest zapobieganie kolorowym rewolucjom na obszarze b. ZSRR, a więc utrzymywanie u władzy autokratycznych, sprzyjających Rosji reżimów.

Tło operacji. 2 stycznia br. w zachodnim Kazachstanie wybuchły masowe [protesty społeczne](#) spowodowane pogarszającą się sytuacją gospodarczą, w tym dynamicznym wzrostem cen. Demonstracje rozprzestrzeniły się na całe państwo, niejednokrotnie przybierając gwałtowny charakter. Początkowo odpowiedzialnością za rozruchy prezydent Kasym-Żomart [Tokajew](#) obciążył „radykalne organizacje islamistyczne”, które miały być inspirowane z zewnątrz. Uznał, że protesty stały się zagrożeniem dla bezpieczeństwa

państwa, w związku z czym 5 stycznia zwrócił się z prośbą do OUBZ o uruchomienie stabilizacyjnej operacji antyterrorystycznej na podstawie art. 4. traktatu o bezpieczeństwie zbiorowym. Prośba o wsparcie została skierowana do państwa przewodniczącego OUBZ, którym obecnie jest Armenia.

Przebieg działań. Tuż po otrzymaniu wniosku i po pozytywnej decyzji Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego premier Armenii Nikol Paszynian ogłosił rozpoczęcie operacji pokojowej. Do udziału w misji skierowane zostały siły szybkiego reagowania (KSOR) – utworzone w 2009 r. i liczące 3,5 tys. żołnierzy pozostających w stałej, podwyższonej gotowości bojowej.

Rosja zadysponowała żołnierzami z jednostek powietrznodesantowych z 98. Dywizji WDW, 31. Samodzielnej Brygady WDW oraz 45. Samodzielnej Brygady Specjalnego Przeznaczenia WDW, która w ostatnich latach brała udział w wojnie w Gruzji, zajęciu Krymu czy interwencji w Syrii. Białoruś do Kazachstanu wysłała 500 żołnierzy ze 103. Witebskiej Brygady Powietrznodesantowej Sił Operacji Specjalnych, Armenia – 100 żołnierzy z 12. brygady sił pokojowych, Kirgistan – 150 z 25. brygady przeznaczenia specjalnego „Skorpion”, a Tadżykistan – 200. Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Sekretarza Generalnego OUBZ Stanisława Zasia do Kazachstanu wysłano w sumie 2,5 tys. żołnierzy. Operacją kierował generał-pułkownik Andriej Sierdiukow – dowodzący rosyjskimi Wojskami Powietrznodesantowymi, który w 2019 r. dowodził rosyjskim kontyngentem wojskowym w Syrii.

Do transportu sił OUBZ Rosja przeznaczyła 70 samolotów Ił-76 i 5 An-124. Wykorzystano doświadczenie, które rosyjskie

BIULETYN PISM

siły zbrojne zdobyły [w Syrii](#) i podczas [operacji w Karabachu](#). Cały kontyngent wraz ze sprzętem udało się przerzucić w mniej niż 72 godziny, w tym czasie siły OUBZ osiągnęły też pełną gotowość bojową. Miało to pokazać, że są one na podobnym poziomie gotowości jak Połączona Grupa Zadaniowa Bardzo Wysokiej Gotowości (VJTF, tzw. szpica), która jest elementem sił odpowiedzi NATO (NRF) o najwyższym poziomie gotowości bojowej.

Po przerzuceniu do Kazachstanu siły OUBZ były kierowane w miejsca wyznaczone przez tamtejsze władze. Ich głównym zadaniem była ochrona obiektów państwowych i wojskowych (lotniska, składy amunicji, budynki użyteczności publicznej, m.in. elektrociepłownie, piekarnie) oraz pomoc siłom porządku publicznego. Po ustabilizowaniu sytuacji, 13 stycznia, rozpoczęło się wycofywanie sił OUBZ, zaczynając od najmniejszych kontyngentów. Operacja zakończyła się 19 stycznia.

Znaczenie polityczne. Dzięki wezwaniu sił OUBZ Tokajew mógł skierować większą liczbę własnych jednostek do „przywrócenia porządku” w kraju. Obecność kontyngentów Organizacji umożliwiła mu też przeprowadzenie czystki w strukturach siłowych państwa, które były obsadzone przez osoby związane z poprzednim prezydentem Nursułtanem Nazarbajewem. Z dużym prawdopodobieństwem można też założyć, że wzywając OUBZ do pomocy, Tokajew chciał uniknąć sytuacji, w której Rosja podjęłaby samodzielne działania pod pretekstem ochrony Rosjan, którzy stanowią zwartą grupę mieszkającą na północy kraju. Dla [rządzącego od 2019 r. Tokajewa](#) operacja OUBZ była też testem na sojuszniczą lojalność pozostałych państw członkowskich wobec niego i jego reżimu.

Rosja zaznaczyła z kolei – dzięki szybkiej decyzji o przerzuceniu sił do Kazachstanu, znaczącemu udziałowi w operacji oraz koordynowaniu działań sojuszników – że Kazachstan, a szerzej Azja Centralna, jest strefą odpowiedzialności OUBZ. Tym samym był to wyraźny sygnał dla Turcji i [Chin](#), które mają swoje interesy w tym regionie.

Znaczenie wojskowe. Dla państw OUBZ był to pierwszy sprawdzian zdolności sił KSOR do szybkiej reakcji. Była to też praktyczna realizacja scenariuszy prowadzonych regularnie manewrów – Bojowego Braterstwa, Nienaruszalnego Braterstwa czy Współdziałania – w trakcie których ćwiczone użycie sił specjalnych do działań antyterrorystycznych. Przebieg operacji wskazuje, że państwa OUBZ wdrożyły wnioski płynące z tych ćwiczeń.

Działania w Kazachstanie umożliwiły sprawdzenie (w warunkach operacyjnego użycia) interoperacyjności sił

KSOR, a więc jednostek najlepiej wyszkolonych. Były też okazją do przetestowania sposobu dowodzenia połączonymi siłami, który bazuje na zdolnościach i doświadczeniach Rosji zdobytych zarówno w czasie aneksji Krymu, jak i interwencji w Syrii. Sprawne przeprowadzenie operacji było też polityczno-wojskowym sygnałem wysłanym w stronę NATO i państw sąsiednich, np. Ukrainy. Rosja pokazała, że w przypadku zagrożenia terytorium, które uznaje za kluczowe dla jej bezpieczeństwa, jest w stanie działać szybko i zdecydowanie.

Wnioski. Operacja w Kazachstanie była pierwszą interwencją OUBZ uruchomioną przez państwo członkowskie z wykorzystaniem art. 4. traktatu o bezpieczeństwie zbiorowym. Rosji, dla której OUBZ jest ważnym [narzędziem kontroli](#) sąsiedztwa, zależało bowiem na zasygnalizowaniu – zarówno partnerom, ale też Zachodowi – że Organizacja jest w stanie działać sprawnie i szybko odpowiedzieć na sytuację kryzysową w państwie członkowskim. W wymiarze politycznym operacja pokazała, że Rosja nie dopuści do zaangażowania innych aktorów w strefie odpowiedzialności Organizacji. Udowodniła, że OUBZ może być narzędziem do tłumienia niepokojów społecznych i protestów w państwach członkowskich. Liderzy tych państw, idąc śladem Tokajewa, mogą być skłonni do sięgania po wsparcie OUBZ podczas prodemokratycznych protestów, powołując się na rzekome zagrożenie dla stabilności państwa. W przyszłości takie interwencje mogą być zatem podejmowane nie tylko w Tadżykistanie, który jest narażony na oddziaływanie radykalnych islamistów z Afganistanu, ale i na Białorusi, dla której władz może to być ostateczny instrument służący utrzymaniu się przy władzy.

W wymiarze wojskowym operacja potwierdziła, że w OUBZ dominuje Rosja, która zabezpieczała najważniejsze jej elementy (logistyka, dowodzenie). Potwierdziła też rosnące rosyjskie zdolności do przerzutu sił szybkiego reagowania, co jest ważną informacją dla NATO, m.in. pod kątem dalszej adaptacji do zagrożeń płynących z Rosji i ochrony państw wschodniej flanki. Pokazała, że mimo koncentracji znacznych sił przy granicy z Ukrainą Rosja była w stanie zaangażować się wojskowo w Azji Centralnej. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że działania w Kazachstanie miały stosunkowo niewielką skalę, biorąc pod uwagę zarówno liczbę zaangażowanych sił, jak i czas trwania, nie wymagały także prowadzenia działań zbrojnych. Nie można zatem przesądzać o zdolnościach Rosji do jednoczesnego zaangażowania w dwie operacje o szerszym wymiarze na różnych kierunkach strategicznych.